

# Barnycz-Gupieniec, Romana

---

## Mieszkania ludów koczowniczych na stepach nadczarnomorskich i Kaukazie w okresie wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 12/1 2, 5-12

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **MIESZKANIA LUDÓW KOCZOWNICZYCH NA STEPACH NADCZARNOMORSKICH I KAUKAZIE W OKRESIE WĘDRÓWEK LUDÓW I WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA**

Domy ludów koczowniczych nie przedstawiają, się tak interesująco, jak te zakładane z myślą o długim okresie użytkowania. Tymczasowość nie wymagała zastosowania solidnych konstrukcji, lepszego materiału, czy też wprowadzenia walorów estetycznych. Domy koczowników musiały za to cechować się lekkością i łatwością ich przenoszenia, ale też – w miarę możliwości – zapewniać komfort mieszkania. Przechodzenie z czasem na tryb półosiadły czy osiadły, narzucało również zamianę nietrwałych obiektów na formy bardziej stabilne. Wówczas przyjmowano rozwiązania typowe dla danego środowiska, uwarunkowane nie tylko rodzajem dostępnego budulca, ale także pewnymi tradycjami. Stosunkowo niewiele zachowało się pozostałości po obiektach mieszkalnych koczowników ze względu na małą trwałość materiału i częste zmiany ich postoju, powiązane z przenoszeniem swoistych, lekkich konstrukcji.

Stosunkowo sporo materiału dowodowego po koczownikach zebrano z terenów południowo-wschodniej Europy, z rejonu Morza Czarnego i Podgórze Kaukazu.

Rejon ten skupiał najwięcej ludności koczowniczej, różnorakiego pochodzenia, której odpowiadały tamtejsze warunki środowiska. Omawiane tereny jeszcze przed naszą erą zamieszkiwali Scytowie (VIII–II w p.n.e.), potem inne ludy, jak Jazygowie, Sarmatowie, Awarowie i Hunowie. Pierwsze z wymienionych należały do grupy języków irańskich, dopiero po 370 r. miejsca te zostały opanowane przez koczowników turkojęzycznych. Wspólną cechą koczowników była gospodarka ekstensywna, przenoszenie się z jednego pastwiska na drugie, z chwilą wyczerpania się zasobów paszy, co wynikało z faktu dominacji w gospodarce ludów koczowniczych hodowli zwierząt.

Wyeksploatowane tereny po pewnym czasie – krótszym lub dłuższym – opuszczano, szukając nowych miejsc wypasu. Niekiedy jednak zatrzymywano

się na dłużej, zakładając trwalsze osady bazowe, z których część ludności, opiekująca się stadami zwierząt, wywędrowywała na czas letniego wypasu na okoliczne pastwiska, powracając do bazy w okresach zimowych. W bazach stawiano trwalsze domy, przeznaczone na dłuższy okres użytkowania, np. typu ziemiankowego, na miejscach wypasu typu szałasowego. Ten typ hodowli można by porównać do dzisiejszych form wypasu owiec na halach.

Koczownicy dość szybko przechodzili na gospodarkę rolno-hodowlaną w terenach zamieszkałych przez rolników, przejmując od nich trwalsze formy osadnictwa. Zamiast obiektów mieszkalnych krótkotrwałych przynosili się do powszechnie występujących na tym obszarze, użytkowanych przez ludność zasiedlając. Ziemię pod nowe osady zdobywali pokojowo lub zbrojnie. Niekiedy prosili o zezwolenie na zasiedlenie np. Bizancjum.

Na etapie ciągłego przemieszczania się koczowników w ciągu roku, koń pełnił ważną rolę, ułatwiając im wędrowkę taborową ciągnąc wozy z budami, zwane kibitkami. Był to rodzaj budy-domu, przypominający dzisiejsze wozy cygańskie.

Etapem przejściowym do osiągnięcia trwałego osadnictwa był sposób życia związany z dłuższymi postojami w celu zimowania lub na miejscach targów, gdzie sprzedawano swoje produkty. Wówczas nadal w modzie były kibitki lub ich zmodyfikowana wersja, tzw. lekki, przenośny dom-namiot.

O tym jak wyglądały obiekty mieszkalne koczowników można dowiedzieć się na podstawie wyników badań archeologicznych, m.in. zachowanych darów grobowych, czy zabawek, a najwięcej z badań osad już osiadłej ludności, czyli ostatniego etapu ich egzystencji.

Różne źródła mówiące o życiu koczowników wspominają, że kibitki były zrobione z wojłoku i przymocowane do wozów cztero- lub sześciokołowych. Niektóre miały dwa lub trzy pomieszczenia<sup>1</sup>. Były one szczelne, nie przepuszczały wody, światła i wiatrów. Wozy ciągnęły dwie lub trzy pary wołów. Przeważnie jeździły w nich kobiety, starcy i dzieci – mężczyźni poruszali się na koniach.

Kibitki mogły być pokryte nie tylko wojłokiem, ale innym materiałem np. korą drzewną. Herodot pisząc o Scytach wspomina: „ci ludzie ani miast, ani twierdz założonych nie posiadają lecz domy swe noszą ze sobą a żyjąc nie z uprawy roli, lecz hodowli bydła i mieszkania swe mają na wozach<sup>2</sup>. O tymczasowych urządzeniach na miejscu pastwisk wspomina Herodot, że: „każdy mieszka pod drzewem, w zimie rozpina nad nim gęste, białe okrycie z filcu, lato spędza bez okrycia filcowego”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> L.G. Nieczalowa, *O żiliszczu koczowników jugowostocznój Jewropy w żeleznom wiekie*, w: *Diewnieje żiliszczu narodow wostocznor Jewropy*, Moskwa 1975, s. 11.

<sup>2</sup> Herodot, *Dzieje*, ks. czwarta, opr. S. Hammer, Warszawa 1954, s. 290.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

Bez wątpienia Herodot w uproszczony sposób opisał rodzaj szałasów, w jakim mieszkali pasterze i jaki wznosili na czas wypasu.

Zachowane zabawki z Kerczu zapewne odzwierciedlają używane w tym czasie domy na wozach. Zadziwia dość zróżnicowana ich forma konstrukcyjna, o zaokrąglonych dachach jak dzisiejsze tabory cygańskie lub przypominające stożkowaty namiot z wejściem. Inna, bardziej skomplikowana forma zabawki przedstawia wóz podzielony na dwie połowy. W przedniej części – otwartej – siedzi woźnicą druga część – nakryta – posiada umieszczony na górze pałąk, który zapewne stanowił szkielet jakiegoś dodatkowego urządzenia<sup>4</sup>.

Najwięcej pozostałości po obiektach mieszkalnych koczowników zachowało się na terenie południowo-wschodniej Rosji, gdzie egzystowała ich większa liczba, niekiedy na dłuższe okresy zasiedlając wspomniane regiony.

Nadbudowy na wozach o kształcie stożkowatym – przypominającym jurty posiadały konstrukcję pozwalającą na ich zdejmowanie i w całości instalowanie na gruncie. W ten przemyślny sposób bez wielkich problemów i nakładów szykowano w każdym wybranym miejscu postoju lokum do tymczasowego zamieszkania. Na ścianie jednego z grobowców w Kerczu<sup>5</sup> znajduje się malowidło przedstawiające stożkową jurtę i na jej szczycie wznosi się węższy, ścięty szczyt, nadający całości schodkowo-piramidalną formę. Być może w tym szczycie znajdował się otwór na dym i zarazem źródło światła. Części konstrukcyjne jurty stanowił drewniany szkielet pokryty rodzajem wojłoku. Nigdzie nie zauważono śladów po nakryciach roślinnych. Zauważono występowanie różnic w konstrukcjach jurty u różnych plemion. Koczownicy pochodzenia irańskiego stawiali jurty stożkowe, natomiast tatarsko-mongolskie okrągłe, stanowiły rodzaj walca, a dach był lekko stożkowy. Podobno te ostatnie stanowią lepsze zabezpieczenie przed wiatrami, są wyższe i pozwalają na poruszanie się w pozycji wyprostowanej<sup>6</sup>.

Typową formą osadnictwa dla koczowników irańskojęzycznych było zakładanie obozu na planie koła, co ułatwiało w razie napadu bronienie taboru. Zakładanie obozowisk można potraktować jako formę przejściową prowadzącą z jurty na wozie do obiektów trwalszych, charakterystycznych dla tzw. osadnictwa półosiadłego i związanych z tym dłuższych postojów. Świadczą o tym także ślady po opasujących tabory wykopanych rowach, nie tyle o znaczeniu militarnym, ile ograniczające poruszanie się bydła gromadzonego w obozie.

Proces przechodzenia na osiadły tryb życia przebiegał powoli i był długotrwały. Wpływało na jego tempo wiele czynników, m.in. częste kontakty z podbitą ludnością osiadłą, z gospodarką rolniczą, z rozwojem ośrodków miejskich,

<sup>4</sup> L.G. Nieczalowa, *op. cit.*, s. 13.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 15, ryc. 2.

<sup>6</sup> I.J. Biczurin, *Sobranie swiedenij o narodach, obitawszich w Sriedniej Azji w driewnije wremiena*, t. II, Moskwa 1950, s. 192.

dających większe możliwości niż sama hodowla, opartych na rozwoju rzemiosła i handlu. Najlepszym tego przykładem są Scytowie, którzy żądni zbytku i przedmiotów luksusowych, rozwinęli handel z miastami kolonii greckich. Za bydło i niewolników otrzymywali różnorodne towary, a kontakty handlowe wymuszały dłuższe osiedlanie się w pobliżu ośrodków miejskich. Rozwój handlu przyczyniał się też do pewnego rozwarstwienia wśród koczowników, zajmujących się handlem i hodowlą o wyższym statusie majątkowym oraz biedniejszych, którzy coraz częściej przrzucali się na gospodarkę rolniczą nie porzucając zarazem hodowli. Wraz z osadnictwem o trwalszym charakterze zmieniał się typ scytyjskich domostw. Z czasem już nie jurty dawały schronienie, a budownictwo ziemiankowe czy półziemiankowe, niekiedy kamienne, wzorowane na obiektach miejskich stylu greckiego<sup>7</sup>.

W takich przypadkach koczownicy przejmowali w budowaniu domów typy tradycyjnie występujące na danym terenie, ponieważ nie posiadali własnych wzorów. Zasiedlali oni nie tylko już istniejące ośrodki miejskie, lecz także sami je zakładali. Powstawały one z niektórych zimowisk z czasem przemienione w osady obronne i miasta. Przykładem jest odkryty gród w Ałchan na Kaukazie<sup>8</sup>, należący do Alanów.

Proces przechodzenia na półosady i osady tryb życia przechodził w miarę szybko, zwłaszcza że duży wpływ na to miała podbijana ludność rolnicza.

Późniejsze najazdy Hunów (około 370 r. n.e.) na tereny nadczarnomorskie zniszczyły część ośrodków miejskich, zmuszając ludność do przeniesienia się z powrotem do kibitek. Hunowie nie mieli domostw, a nawet szałasów. Najważniejsze były dla nich wozy i kibitki. Nie zajmowali też domów podbitej ludności. Można przypuszczać, że kibitki huńskie przypominały znane nam – wcześniej opisane – należące do plemion irańskich. W późniejszym okresie Hunowie mogli używać także namiotów, na co może wskazywać – znany ze źródeł pisanych – opis namiotu Atylli<sup>9</sup>.

Wspominano tam o kwaterach Atylli z drewnianymi budowlami, a nawet wymieniano wspaniałe domy-palace, choć nie można być pewnym, czy nie należały one do podbijanej ludności, np. Słowian.

Jeden z opisów przedstawia pałac Atylli jako drewnianą budowlę z ogromną salą przyjęć. Inne budynki miały być wykonane z ciosanych bierwion ustawionych w kręgi lub z desek pokrytych rzeźbą<sup>10</sup>. Być może zdaniem L.G. Nieczalowej, że wymieniane w źródłach domy „ustawione w kręgi” odnoszą się do

---

<sup>7</sup> L.Z. Nieczalowa, *Pierwobotno-obszczeniji i drierwiejszije gosudarstwa na tierritorij SSSR*, Moskwa 1956, s. 297–301.

<sup>8</sup> W.B. Winogradow, *Sarmaty Siewiero-Wostocznego Kawkaza*, t. VI, „Trudy Czecczeno-Inguskij Nauczno-Isledowatel'skij Institut”, Groznyj 1963, s. 115–117.

<sup>9</sup> P. Pamijskij, *Gatskaja istorija*, „Wiestnik drierwej istorij” 1948, t. 8, nr 4, s. 250–251.

<sup>10</sup> L.G. Nieczalowa, *op. cit.*, s. 20–21.

konstrukcji zrębowych, natomiast obiekty z desek ustawionych pionowo mogły przypominać konstrukcje stosowane przy budowie monastyrów. Jest możliwe, że elita huńska dążyła w miarę swych możliwości do naśladowania stylu Atylli, wznosząc domy drewniane czy kamienne, a co za tym idzie przechodząc na bardziej stabilny tryb życia. Sprzyjały temu udane wyprawy rabunkowe, przyczyniające się do bogacenia koczowników, a także wpływające na rażące różnice majątkowe, mające odbicie w wyglądzie obiektów mieszkalnych, przeciwstawiając drewniane domy, dawnym kubitkom. Na pewne zmiany upodobań miały niemały wpływ kontakty z podbitymi plemionami o innej kulturze osadniczej. Jak pisze w swej pracy, zajmujący się tą problematyką S.P. Tołstoj na terenie Bułgarii hordy Asparusa początkowo mieszkaly w jurtach, a później na miejscach zimowisk powstawały miasta<sup>11</sup>.

Obok jurt przeznaczonych dla biedoty stawiano budynki z surowej cegły. W osiedlach zamieszkałych przez koczowników zajmujących się już dodatkowo uprawą roli obok hodowli, znajdujemy dwa typy domów: na planie koła i prostokątne, mniej lub bardziej zagłębione w ziemię lub naziemne<sup>12</sup>. Podstawa okrągłych domów była zagłębiona na 0,2–0,5 m. Przy ścianach znajdowały się dołki o średnicy 5 cm i głębokości 15 cm, być może mające związek z konstrukcją ścian. W centrum izby było wgłębienie o średnicy 0,5–0,8 m wypełnione popiołem, stanowiące przypuszczalnie pozostałość po palenisku.

Obok niego natrafiano na ślady dołków po kołkach od żerdzi, na których zawieszano kociołki do gotowania. Przy niektórych domach odkryto dobudówki bez palenisk. Niekiedy dobudówką były jurty. Ich rozmiary były zróżnicowane, podobnie jak kształty, typu stożkowego lub cylindryczne z płaskim dachem. Stosowanie któregoś z wymienionych typów było uzależnione od możliwości surowcowych. Tam, gdzie nie brak było drewna występowały jurty cylindryczne. Szkielet jurty tworzyły żerdzie wbite na głębokość około 15 cm, o grubości 5 cm. Pokrycie stanowił wołok, skóra, kora drewna lub obmazywanie gliną. Ten ostatni sposób przybliżał jurty do domów trwale zamieszkałych i stanowił początek przemian od konstrukcji lekkich do ścian stabilniejszych, zapewniających większy komfort w utrzymaniu ciepła. Alanowie natomiast używali tylko domów stawianych na planie prostokąta o długości ścian 4–8 m dla typu naziemnego i 3–3,5 m dla półziemianek. Naziemne domy miały ściany trzcinowe, obmazywane gliną od strony wewnętrznej i zewnętrznej i wbite w rowek o głębokości 20–30 cm<sup>13</sup>.

Wewnątrz izby mieściło się niekiedy kilka palenisk. W pobliżu domów naziemnych rozmieszczano półziemianki, przy czym całość stanowiła jeden kompleks. Półziemianki były prawie kwadratowe, o ścianach opartych na słupach

<sup>11</sup> S.P. Tołstoj, *Po drewnim dieltam Oksa i Jaksarta*, Moskwa 1962, s. 274.

<sup>12</sup> L.G. Nieczalowa, *op. cit.*, s. 23.

<sup>13</sup> S.A. Pletniewa, *Ot koczewin k gorodam*, Moskwa 1967, s. 61–62.

i wypełnieniu z chrustu lub trzciny, następnie przysypanych ziemią Paleniska podobne były do tych z domów naziemnych i usytuowane pośrodku lub w narożniku, czasem dodatkowo wyłożone kamieniami lub cegłą. Zagrodę uzupełniały różne jamy gospodarcze. Przy niektórych obiektach odkryto ślady po ogrodzeniu całości gospodarstwa. W osadach na terenie doniecko-dońskim występuje sporo półziemianek prostokątnych lub kwadratowych z paleniskiem pośrodku.

Podobny typ domów budowano na szerszym obszarze: na Centralnej Równinie i Północnym Kaukazie. Jest bardzo prawdopodobne, że prostokątne lub kwadratowe półziemianki z paleniskami obłożonymi kamieniami zostały zapożyczone od Słowian. Konstrukcja ta stała się w średniowieczu powszechna na całym południowym terenie Rusi.

Na terenie Bułgarii koczownicy budowali też okrągłe jurtopodobne domy naziemne i owalne półziemianki. Tak więc można podsumować, że Protobułgarzy preferowali owalne ziemianki i domy zbliżone do jurt, natomiast Alanowie konstruowali głównie prostokątne półziemianki. Trudno rozstrzygnąć czy te różnice w typach domów mają związek z prowadzoną przez te ludy gospodarką, gdyż można na podstawie źródeł stwierdzić, że Protobułgarzy później przeszli na osiadły tryb życia niż Alanowie. Chazarowie, należąc do ludów półosiadłych, zakładali osady zamieszkałe przez cały rok przez niewolników i służbę, a powracająca z pastwisk na sezon zimowy elita pasterską lokowała się w jurtach podwójnie ocieplanych. Arystokracja chazarska mogła budować także domostwa z wypalanej cegły.

Nie mamy żadnych wiadomości na temat domów wznoszonych przez pojawiających się w IX w. Pieczyngów. W połowie XI w. na terenach nadczarnomorskich pojawiają się Połowcy, wraz z którymi zaczynają dominować domostwa na kołach. Były to wozy wyposażone w jurty kwadratowe z wysokimi ścianami o kształcie piramidalnym. Jak wcześniej pisałam, jurtę można było zdejmować z wozu i stawiać na gruncie na czas dłuższego postoju. Sądzi się, że wysokość takiego namiotu mogła sięgać 3 m. Drewniany szkielet ścian pokrywano przeważnie wołokiem. Podczas dłuższych postojów w późniejszym okresie (XII/XIII w.) Połowcy stawiali trwalsze budowle drewniane, piętrowe, wzorowane na domach ruskich i podobnie jak ruskie, były one bogato zdobione. Tak więc Połowcy używali dwóch typów obiektów mieszkalnych: jurty na wozach dwu- i czterokołowych oraz domów drewnianych według wzoru ruskiego.

Pojawiający się w XIII w. koczownicy tatarsko-mongolscy zamieszkiwali w przenośnych domostwach dwóch typów: rozbieranych i nierozbieralnych<sup>14</sup>. Rozbierane namioty można było przewozić na koniach, a ich wielkość była zróżnicowana – od bardzo małych (w których nie można było stać wyprostowanym) do dużych.

<sup>14</sup> L.G. Niczałowa, *op. cit.*, s. 40.

Do przewożenia obiektów nierozbieralnych wystarczał wóz zaprzężony w jednego woła (w przypadku małych obiektów), a do transportu dużych obiektów nawet w kilka wołów (rycina 1). Były one wykonane z żerdzi plecionych, tworzących u góry kopulasto-stożkowaty dach, przechodzący w rodzaj komina. Całość konstrukcji pokrywano wołokiem barwy białej lub czarnej, niekiedy z ozdobnym wzorem. Jurty miały kształt cylindryczny.

Przejście do osiadłego trybu życia koczowników tatarsko-mongolskich nastąpiło dość późno, mianowicie po włączeniu ich ziem w skład państwa ruskiego. Wtedy też ludy te zamienili jurty na stałe domy, chociaż jeszcze w XVII–XIX w. niektórzy przemieszczali się z miejsca na miejsce, przewożąc swój dobytek.

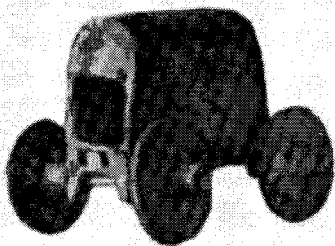
Podsumowując rozważania na temat mieszkań plemion koczowniczych należy przede wszystkim stwierdzić, że uwidacznia się zgodnie z ich trybem życia używanie lekkich, przenośnych urządzeń typu namiotowego. Główną podstawą uprawianej gospodarki była hodowla a bogactwo zależało nie tylko od rabunku, lecz także od liczby posiadanych sztuk bydła. Wyżywienie dużego stada wymagało użytkowania dużych połaci łąk, a ich niszczenie zmuszało do ciągłej zmiany miejsca wypasu. Dlatego też do zamieszkiwania wykorzystywano konstrukcje wygodne do transportu i łatwe do montażu, a zarazem dające optymalną osłonę przed czynnikami zewnętrznymi. Stąd powszechnie były używane wśród koczowników zakryte wozy, kibitki, a bardziej rozwiniętą formę stanowiły przenośne lub składane jurty, o szkieletcie z żerdzi lub prętów (rycina 2), pokryte najczęściej wołokiem (rycina 3). Różnice, jakie uwidaczniają się pomiędzy jurtami, z reguły dotyczą kształtu: okrągłego, owalnego lub prostokątnego. Jedne przypominają bardziej stożkowate piramidy, inne cylindry z dachami wyciągniętymi w kształcie komina. Wybór obiektu był związany raczej sięgającymi głęboko tradycjami, jakie ludy te przyniosły ze swych siedzib macierzystych niż naśladownictwem innych społeczności. Moim zdaniem, z naśladownictwem w zakresie kształtu i konstrukcji obiektów mieszkalnych u opisywanych koczowników można liczyć się dopiero z chwilą ich przejścia na bardziej osiadły tryb życia. Wiązałoby się to z faktem, że wybierali oni wówczas na miejsca dłuższych postojów osady ludności rolniczej, a tym samym mieli możliwość poznać zalety, wynikające z wykorzystywania budynków solidniejszych, bardziej komfortowych w przypadku dłuższego zamieszkiwania. Najprościej więc było podpatrzeć i powielić sprawdzony wzór, stąd z czasem nastąpiło przeniesienie się koczowników do ziemianek lub półziemianek z otwartymi paleniskami o cechach charakterystycznych dla opisywanego terenu.

Kibitki tak szybko nie zniknęły z krajobrazu nadczarnomorskiego. Jeszcze w XVIII–XIX w. były używane przez Tatarów krymskich.

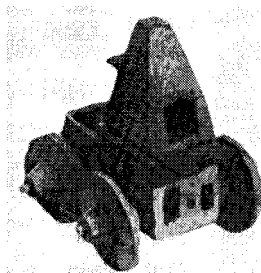
Na zakończenie można przypomnieć, że współcześnie użytkowane wozy cygańskie stanowią ulepszone formy kibitek i przenośnych jurt – charakterystycznych domów dawnych koczowników.



Ryc. 1. Kibitka – gliniana zabawka z Kaukazu  
(2 w. n.e.)

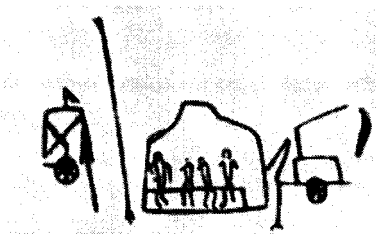


Ryc. 2. Jurta na wozie  
– zabawka gliniana  
(2 w. n.e.)



Ryc. 3. Dom Połowców na wozie –  
Miniatura Radziwiłłowskiej Letopisi

Ryc. 4. Jurta na kołach – rysunek naskalny



Ryc. 5. Przewożenie jurt na wozach

Ryc. 6. Chazarska jurta pokrywana  
wojłokiem (wg. L.G. Nieczajewej)

